

# Szwankowski, Eugeniusz

---

## Dyskusja po referacie Witolda Kuli

---

Przegląd Historyczny 42, 204-205

---

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zorganizowanie badań, ułożenie planowej pracy nad rozwojem gospodarczym Warszawy w drugiej połowie XVIII wieku jest koniecznością. Można i trzeba mówić o znaczeniu ruchów chłopskich, można postulować ważne wydawnictwa dotyczące historii wsi i chłopów, ale nie można nie przygotować w ramach planu sześcioletniego gruntownej monografii Warszawy.

#### EUGENIUSZ SZWANKOWSKI

Warszawa stanisławowska przeżyła w drugiej połowie wieku XVIII, a dokładnie od roku 1765 wielkie przemiany: ogromny wzrost terytorialny i niezwykły wzrost ludności. Podawano cyfrę ludności na 150 000 w czasach stanisławowskich. Jest to cyfra przesadzona. Trzeba przyjąć, że Warszawa miała około 100 000 mieszkańców. I te 100 000 w skali europejskiej umieszczało Warszawę w pierwszym dziesiątku stolic Europy. Dla tej nowej ludności buduje się nowe miasto obok starego, obok saskiej szczupłej Warszawy. Powstają nowe dzielnice. Najintensywniej rozwija się miasto w kierunku zachodnim, wokół osi saskiej i wzdłuż drogi wolskiej. Zabudowa na zachodzie szybko zakreślona zostaje okopami granic miasta i powstaje wielkie przedmieście Wola, zaczątek przedmieścia przemysłowego. Nowe dzielnice powstają na południo-zachodzie. Zabudowują się dzielnice przecznicy Marszałkowskiej. Wspaniałe założenie dzielnicy placów gwiazdzistych zagarnia dość znaczne obszary, obejmuje grunty Ujazdowa. Na południu Powiśle z ulicami Solcem i Czerniakowską koncentruje przemysł. Owcześni wyrobnicy, drwale, cieśle, rzemieślnicy pracujący bez czeladzi gnieźdzą się na Powiślu. Na północy Żoliborz, dzielnica pałacików i dworców tonących w ogrodach z sadzawkami, zamieszkała przez bogatych przedstawicieli stanu trzeciego i bankierów, kupców oraz przez wyższych oficerów. Ośrodkiem Żoliborza były wielkie koszary gwardii pieszej. Rozległa dzielnica żoliborska liczy zaledwie 4 400 mieszkańców. A niewielkie Powiśle (wtedy Powiśle było znacznie węższe) zamieszkałe było przez 7 000 ludzi. Ogółem w ciągu pierwszych 20 lat panowania Stanisława Augusta przybyło Warszawie około 90 ulic. Łączna ich długość wynosiła 58 km. Typową dla okresu stanisławowskiego budowlą jest dworek jedno- lub dwurodzinny, lub zbiorowy wielorodzinny dom drewniany, czasem jednopiętrowy. Typ kamienicy małomieszkaniowej spotykamy bardzo rzadko. Najczęściej budowane są rozległe domy parterowe, szczególnie w drugiej połowie panowania Stanisława Augusta. Ilość domów murowanych wzrasta z 800 na 1 200. Liczba pałaców pozostaje prawie bez zmiany. Jest ich 128. Znaczny odsetek domów stanowią budowle gospodarcze. Były to przede wszystkim stajnie, wozownie, szopy, następnie typy budynków

rolniczych, obory, chlewy. Było ich ogółem prawie tyle, co budynków mieszkalnych. Przemysł warszawski stał na niskim szczeblu rozwoju technicznego. Manufaktur było zaledwie parę. To, cośmy tu słyszeli, to była duża przesada, muszę tu podważyć wywody Korzona. Do roku 1790 manufaktur w Warszawie było 3 albo 4. Była to fabryka tabaczna przy ul. Pokornej, której kapitał miał Rafałowicz, zatrudniając około 80 do 100 ludzi. Następnie mennica, której działalność dotychczas jest nam nie znana. Farfury belwederskie już wtedy upadły. Browarów było nie 120, ale 60. Browary te były niewielkie, bardzo zacofane technicznie, zatrudniające najwyżej kilku parobków browarnianych. Drugim wielkim działem były cegielnie. Cegielni tych było na przedmieściu około 30 i w okręgu warszawskim znaczna ilość. Cegielnia zatrudniała przeciętnie dwudziestu kilku do trzydziestu pracowników. Wreszcie garbarnie koncentrowały się przede wszystkim na Pradze, na Gołędzinowie.

W rzemiośle widzimy pewne zaczątki kapitalizacji. Przejawia się to w tym, że warsztaty rzemieślnicze się rozrastają. Jest kilkadziesiąt warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających od kilkunastu do trzydziestu kilku ludzi. Dużo warsztatów rzemieślniczych mieści się w jurydykach nowoświeckich. Dzielnica staromiejska zaczyna stawać się dzielnicą przemysłowo-rzemieślniczą. W kamienicy Baryczków mamy wytwórnnię szkła. Hetman Ogiński organizuje specjalną grupę Żydów krawców, którzy szyją mundury dla dworu. Szyunki grupowały się na Starym i Nowym Mieście oraz wokół koszar. Bogaci kupcy mieli sklepy na Krakowskim Przedmieściu. Najważniejsza ulica miasta, Krakowskie, liczyła 5 000 mieszkańców, następna, Długa, miała około 2 000. Na Krakowskim mieściły się sklepy najbogatsze, spółek kupieckich. Inni zamożniejsi kupcy skupiali się na Długiej i Senatorskiej. Ludność żydowska była to w znacznej części ludność napływowa, odgrywająca znaczną rolę w życiu gospodarczym Warszawy; największe jej skupienie istniało przy Senatorskiej, Daniłowiczowskiej, Bielańskiej, częściowo Długiej. Poza tym Żydzi mieszkali w jurydykach magnackich i w oficynach pałaców, gdzie magnaci osiedlali ich dla zysków. Ludność żydowska zajmowała się w znacznej części rzemiosłem, specjalizując się w czapnictwie, kuśnierstwie, złotnictwie itd. Dość liczną grupę zawodową stanowiło wojsko. Ludność Warszawy pochodziła w znacznej części z emigracji z miast i miasteczek prowincjonalnych i ze wsi. Głównym targiem warszawskim była Praga, gdzie ogromne targowisko długości przeszło półtora kilometra (obecna ulica Targowa) zaopatrywało Warszawę w żywność. Praga rozwija się od czasu wybudowania przez Ponińskiego mostu.

Na zakończenie chcę wspomnieć, że dotychczas nie została ustalona przyczyna tego gwałtownego wzrostu Warszawy. Podłoża tego zjawiska nie można przypisać koncentracji przemysłu, bo moim zdaniem, tu jej właściwie nie było.